Nr. 49 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, sobota 1 marca 1930 | Rok XIII

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN P… …LISTYCZNEJ



CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 5·00
z dostawą do domu . . . „ 5·50
na prowincji . . . . . . „ 5.50
za granicą . . . „ 8·00

25 groszy — Cena egz. pojed. w całej Polsce

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuska 21. — Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia 4-96.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

# Nie wolno dłużej zwlekać!

## Małopolska ma chyba prawo do demokratycznego samorządu!

### Na piątkowem posiedzeniu Sejm zajmie w tej doniosłej sprawie stanowisko.

Tow. pos. *Ciołkosz* pisze w „Robotniku“:

Stan prawny samorządu terytorjalnego na terenie 4 województw małopolskich wymaga jaknajrychlejszej naprawy.

W gminach wiejskich i miejskich mamy ordynację wyborczą, która jest zaprzeczeniem równości, tajności, bez pośredniości i proporcjalności głosowania. W powiatach wogóle nie mamy samorządu i *w 74 powiatach b. Galicji rządzą samowolnie komisarze rządowi.* Zcalenie ustawodawstwa samorządowego dla całej Polski, które dobiegało końca w Sejmie poprzednim, zostało uniemożliwione *przez rządową taktykę zamykania sesyj sejmowych.* Postanowiliśmy zatem ograniczyć się do naprawy najpilniejszych niedomagań samorządu w drodze tymczasowych ustaw regjonalnych, któreby załatwiły sprawę samorządu gminnego i powiatowego w Małopolsce. Odpowiedni wniosek zgłosił Z. PPS. w Sejmie w dn. 31 paździenika, w dziesiątą rocznicę oswobodzenia Małopolski z pod austrjackiego zaboru, *a Sejm przyznał temu wnioskowi charakter nagły.*

Do spraw tych dołączył się jeszcze problem zmiany ustroju gmin wiejskich w b. Kongresówce przez zniesienie Zgromadzeń Gminnych i przekazanie ich kompetencji Radom gminnym.

Zagadnienia te rozpatrywała i odpowiednie projekty ustaw wygotowała specjalna podkomisja, wyłoniona przez Komisję administracyjną jeszcze w czasie poprzedniej sesji sejmowej.

Już wówczas jednak p. major *Polakiewicz,* jako przewodniczący Komisji Administracyjnej, *uniemożliwiał rozpatrzenie projektów podkomisji,* nie zwołując posiedzeń, lub je odraczając, a członkowie klubu BB. walnie dopomagali mu w sabotowaniu tych ustaw.

Sytuacja zmieniła się w obecnej sesji o tyle, że

*pan min. Józewski uznał ustawy samorządowe za konieczność państwową,*

nie cierpiącą zwłoki i do wyników prac podkomisji ustosunkował się nader życzliwie. *Nie potrafił jednak przekonać członków BB i przewodn. Komisji, p. Polakiewicza, którzy nie okazują troski o śpieszne uchwalenie tych ustaw.*

Ostatecznie ustawa o gminach miejskich wydostała się z Komisji na plenum Sejmu, gdzie rozpoczęta nad nią dyskusja czeka wykończenia innych ustaw. Ale nawet i ta jedna ustawa została — proszę wybaczyć wyrażenie — spaskudzona, albowiem stronnictwa, podlegające wpływom nacjonalistycznym, postawiły w ustawie warunek czytania i pisania po polsku dla kandydatów na radnych, co zwraca się nietylko przeciw mniejszościom narodowym, ale w praktyce także — *przeciwko klasie robotniczej.*

Ponadto domaga się Rząd — i tu nie znalazł większości w komisji, aby obecnie urzędujące Rady Miejskie w Małopolsce dotrwały do końca swej sześcioletniej kadencji. Czy ustawa miałaby wówczas jakąś wartość — należy wątpić, bo wszakże w ciągu kilku lat winniśmy mieć w Polsce samorząd, zunifikowany ogólno-krajową ustawą!

Ze strony PPS i innych stronnictw lewicy czynione są jaknajwiększe wysiłki, by ustawy te, na które

*Małopolska z niecierpliwością czeka już dwunasty rok,*

zostały nareszcie uchwalone. Muszą się znaleźć środki, aby tok prac ustawodawczych w tych sprawach przyśpieszyć i przełamać opór przedewszystkiem BB, które widocznie obawia się konkurencji endeckiej i lęka się zająć wyraźne stanowisko w sprawach, dotyczących terenu o niejednolitem narodowościowo zaludnieniu.

---

Aby położyć kres dalszemu przewlekaniu tej doniosłej sprawy, szereg stronnictw parlamentarnych postanowił opracowane już projekty ustaw samorządowych zgłosić wprost na plenum sejmu z pominięciem sabotowanej przez p. Polakiewicza i innych posłów BB. komisji administracyjnej i w ten sposób w przyspieszonym trybie postępowanie ustawy samorządowe załatwić. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia plenum Sejmu wniosek ten jest postawiony.

## Sprawa elektryfikacji kraju.

WARSZAWA, 27-go lutego (Tel. wł.). Na jutro zwołane zostało posiedzenie połączonych komisji Robót publicznych i Przemysłu i Handlu, na którem omawiana będzie sprawa elektryfikacji w kraju w związku z ofertą Harrimana.

Na posiedzenie to zaproszeni zostali p. premjer Bartel, min. Kwiatkowski i min. Matakiewicz.

—o—

# Polityka ślepych.

Gdy wśród ordynarnych burd rozmaite Burdy i nieburdy toczą walkę z Sejmem, znieważają posłów i parlament, chcąc sprowokować nieobliczalną w skutkach burzę, tymczasem życie toczy się dalej, natrafiając na coraz większe zapory.

Sytuacja pogarsza się z każdym dniem, wszędzie zamiera ruch, fabryki zaprzestają pracy, wiele z nich zbankrutowało, wiele starych firm handlowych i przemysłowych poszło na licytację.

Rośnie natomiast lawina protestów wekslowych, liczba ich wzrosła do nienotowanej dotychczas wysokości. W porównaniu ze styczniem ub. r. ilość protestów weksli w Banku Polskim powiększyła się o 63 procent!

Instytut badania konjunktur gospodarczych, oceniający sytuację bardzo ostrożnie, stwierdza jednak pogorszenie we wszystkich dziedzinach.

Zmniejszenie rozwoju produkcji przemysłowej — brzmi sprawozdanie — wystąpiło w styczniu silniej niż kiedykolwiek w okresie obecnej fazy depresji. Ogólny wskaźnik produkcji spadł ze 134,9 w grudniu do 116,3 w styczniu. Poraz pierwszy w tej fazie konjunktury zmniejszone zostało wydobycie węgla, które dotychczas utrzymywało się na wysokim poziomie.

*Obieg pieniężny* wykazujący od kilku miesięcy zmniejszenie w związku z zmniejszeniem się obrotu, *skurczył się w styczniu jeszcze bardziej.*

Ceny wyrobów gotowych u producentów mimo spadku cen surowców i niepomyślnej konjunktury w kraju, utrzymują się naogół na poprzednim poziomie.

Położenie rolnictwa uległo dalszemu pogorszeniu.

Wywóz wytworów przemysłowych jest coraz trudniejszy wobec osłabienia konjunktury zagranicą. Dlatego też wywóz nie może równoważyć wskutek zmniejszenia się zbytu wewnątrz kraju.

Taka jest nasza sytuacja. Tymczasem opinja zagranicy o Polsce, dzięki nieobliczalnej robocie tych, co kraj uważają za swój folwark, staje się coraz bardziej ujemna.

Awanturujące się Burdy stają Polsce na poprzek w drodze do naprawienia zła.

# Echa Burdy na komisji wojsk.

WARSZAWA, 27. 2. (tel. wł.). W związku z zajściem na Komisji wojskowej w dn. 26. b. m., poseł Stefan Dąbrowski zwrócił się tegoż dnia do prezydjum Kl. Nar. z pismem w którem ze względu na charakter zajścia prosi prezydjum Kl. Nar. o udzielenie mu dyrektywy co do dalszego postępowania w tej sprawie.

W odpowiedzi na powyższe pismo prezydjum Kl. Nar. na posiedzeniu dnia 27. b. m. powzięło i zakomunikowało pos. dr. St. Dąbrowskiemu następującą uchwałę:

Prezydjum Kl. Nar. z uwagi na charakter i przyczyny zajść na komisji wojskowej w dn. 26. II. 1930, stwierdza, że zajście to nie powinno być traktowane na drodze postępowania honorowego.

## Na marginesie.

# „Za wiele nieprawości“.

B. dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Henryk Tenenbaum wydał ostatnio broszurę przeciwko rzekomemu etatyzmowi w Polsce. Jeden z podanych w niej argumentów zwraca szczególną uwagę. Oto w księgach buchalteryjnych oddziału łódzkiego państwowej fabryki „Polmin“ uwidoczniona jest pozycja 1000 zł. tytułem łapówki danej jednemu z urzędników tamtejszego urzędu skarbowego, celem uzyskania pewnych ułatwień dla tego oddziału.

Jest to curiosum istotnie niesłychane. Jest wprost nie do uwierzenia, by instytucja państwowa dawała łapówki urzędnikowi innej instytucji państwowej i z całym cynizmem przeprowadzała to w księgach w formie dosadnie określonej.

U podstaw systemu stosunków pomajowych tkwi jakiś fatalistyczny tragizm. Przewrót majowy wyrósł jako protest przeciw nieprawościom, a tymczasem tyle nieprawości się nagromadziło, że przerost ich uniemożliwia swobodny rozwój społeczeństwa i czystość życia publicznego.

Łódzka afera polminowa nie jest odosobniona. Tysiące różnych takich, czy też podobnych kwiatków pozostają w cieniu i czekają ujawnienia. Trzeba przypadku, by jakieś curiosum przedostało się na światło dzienne i wołało potężnym alarmem do opinji publicznej.

Dzieje się coraz lepiej. Hasła „sanacji moralnej“ przedostały się w głąb życia polskiego i znalazły swoich gorących zwolenników...

—o—

# Kłopoty ze spadkiem 10 tys. dolarów

## Kto może ubiegać się o pieniądze.

WARSZAWA, 27. 2. (Pat.). Ministerstwo Spraw Zagranicznych, na podstawie sprawozdania Konsulatu Generalnego Rzpltej Pol. w Chicago podaje do wiadomości, że Michał Babich (Babicz), służąc jako szeregowiec w 9-tym pułku piechoty armji Stanów Zjedn., podczas wojny światowej stracił życie w dniu 10. listopada 1918 r. Zmarły był ubezpieczony na życie według systemu wojskowego na sumę 10.000 dolarów na rzecz swej żony Anny Babicz. — Wzmiankowany zmarły, wstępując do armji Stanów Zjednoczonych podał, iż żona jego zamieszkuje w gminie Choteckiej (Chotiaczów) w powiecie Włodzimierz Wołyński, oraz, że przybył do Stanów Zjednoczonych w roku 1913 na okręcie „Czar“ i że wstępując do armji, zamieszkiwał ostatnio w Milwauke, Wiskonsin. Ponieważ poszukiwania wdowy Anny Babicz nie dały dotąd wyniku dodatniego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa zainteresowane osoby do zgłoszenia swych praw, względnie podania adresów do wiadomości Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wydział Prawno-Konsularny, z powołaniem się na Nr. K. II. 848/1930.

# Świadkowie zajść w Sejmie 31. X.

## będą zeznawać pod przysięgą.

WARSZAWA, 27. 2. (Pat.). Dziś, pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Daszyńskiego, odbyło się posiedzenie komisji dla zbadania zajść w gmachu Sejmu w dniu 31. października roku ubiegłego. Komisja, na wniosek posła Liebermana, wybrała przewodniczącym posła Czetwertyńskiego (Kl. Nar.).

Poseł Czetwertyński przewodnictwo przyjął, podkreślając, że czyni to nie ze względu na inny skład komisji, ale wyłącznie, aby prace komisji przyspieszyć i jak najprędzej je zakończyć.

Postanowiono, zgodnie z wnioskiem posła Liebermana, zgłoszonym i przyjętym na posiedzeniu komisji dnia 13. lutego b. r., na następnem posiedzeniu przesłuchać pod przysięgą 13 świadków.

—•—

# Głodówka.

WARSZAWA, 27-go lutego (Tel. wł.). Więźniowie polityczni znajdujący się we Wronkach ogłosili głodówkę.

Głodówka zaczęła się 23. II. z następujących powodów: skasowanie przez administrację więzienia samorządów więźniów politycznych, odebranie prawa tworzenia t. zw. komun, były też podobno próby przebierania więźniów politycznych w odzież więzienną i golenia bród.

### O TRAKTAT HANDLOWY POLSKI Z NIEMCAMI

WARSZAWA, 27. lutego (AW). Poseł Rzeszy Rauscher, który bawił ostatnio dłuższy czas w Berlinie, powrócił wczoraj do Warszawy. Poseł Rauscher przywiózł nowe instrukcje rządu Rzeszy, które będą stanowiły podstawę do rokowań, prowadzonych przez delegację niemiecką o zawarcie traktatu handlowego z Polską.

# Handlarze żywym towarem w potrzasku

## Aresztowanie wicekonsula ameryk. w Warszawie

WARSZAWA, 27. 2. (tel. wł.). Od dłuższego czasu władze polskie i amerykańskie prowadziły śledztwo celem wykrycia wielkiej bandy fałszerzy paszportów amerykańskich, operującej głównie na terenie Polski.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano w Warszawie 17 osób w Ameryce 6 osób, w tem wicekonsula amerykańskiego w Warszawie Harry L. Halla.

Tło sprawy jest następujące:

25. czerwca 1929 r. pojawił się w hotelu Londyńskim przy ul. Nalewki 1. 35 obywatel amerykański Moric Baskin vel Baskir. Policja ustaliła, że trudnił się on częściowo handlem żywym towarem, bywał w domach schadzek, a podczas rewizji znaleziono u niego kilkadziesiąt fotografji kobiet i obfitą korespondencję prowadzoną między Warszawą, Nowym Jorkiem, Londynem, Paryżem i małemi miasteczkami w Polsce.

Również znaleziono u niego blankiety, druki paszportowe, dowody amerykańskie i t. d. W kilka dni po aresztowaniu Baskina,

*wicekonsul Hall interwenjował u władz polskich,*

oświadczając, że Baskin jest niewinny i należy go zwolnić z aresztu. Na skutek tej interwencji Baskin rzeczywiście został zwolniony i uciekł natychmiast do Ameryki.

W lipcu 1929 r. władze w Warszawie otrzymały telefonogram z Nieświeża od tamtejszego prokuratora z żądaniem aresztowania kilku kobiet, które wyszły zamąż za Baskina i otrzymały amerykańskie dokumenty. Okazało się, że

*Baskin poślubił w różnych stronach Polski rozmaite kobiety,*

którym wyrabiał dokumenty i wysyłał je do Ameryki, częściowo jako „żywy towar“, częściowo zaś dla ułatwienia wyjazdu do Ameryki.

We wrześniu 1929 r. przytrzymano na ulicy Jasnej w pobliżu konsulatu amerykańskiego niejakiego Abe Fiszbeina, przy którym znaleziono trzy paszporty polskie na różne nazwiska i papiery amerykańskie wyjazdowe z wizami.

Dokumenty te były podpisane częściowo przez wicekonsula Halla, częściowo zaś przez wicekonsula Corcorana.

Z zrozmaitych dokumentów, korespondencji i depesz okazało się, jakie stosunki łączyły Baskina z rozmaitemi osobami, które płaciły od 600 do 1000 dolarów za fałszywy paszport.

Gen. konsul amerykański Collo polecił zatrzymać w Cherbourgu niejakiego Icka Sznifera, który z fałszywymi dokumentami zamierzał jechać do Ameryki. Sznifer przesłuchany przez konsula amerykańskiego w Paryżu, zeznał, że wjazd do Ameryki otrzymał od niejakiego Leona Szapiro w hotelu „Rosja“, Nalewki 1. 8 i zapłacił 500 dolarów.

Dalej zeznał, że Szapiro zapoznał go w hotelu z Baskinem i jakimś konsulem, którego nazwiska nie pamięta.

Na podstawie tych zeznań gen. konsul w Warszawie wysłał do Paryża album z fotografjami 13 funkcjonarjuszy konsulatu, a Sznifer

*poznał z fotografji wicekonsula Halla*

jako tego konsula, z którym zapoznał się w hotelu.



# Koniec dekretu prasowego

WARSZAWA, 27. 2. (tel. wł.). Dziś ogłoszona będzie uchwała Sejmu znosząca dekret prasowy.

Dziś 28. b. m. ogłosi Dziennik Ustaw ustawę z dnia 12. II. 1930 r. nowelizującą rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, w sprawie wydawania Dziennika Ustaw, a postanawiający między innemi, że w Dzienniku Ustaw ogłaszane będą także uchwały Sejmu uchylające rozporządzenie Prezydenta mocą ustawy, przyczem przytoczone postanowienie odnosi się także do uchwał Sejmu, powziętych przed wejściem w życie ustawy.

W związku z powyższem postanowieniem Dziennik Ustaw ogłosi zarządzenie Prezydenta z dnia 28. II. 1930 r., w sprawie ogłoszenia uchwały Sejmu Rzpltej z dnia 19. IX. 1927 r., uchylającej rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 10. I. 1927 o prawie prasowem. Ponieważ zarządzenie Prezydent wchodzi w życie z dniem ogłoszenia 28. II. 1930, przeto z dniem tym uzyskują moc obowiązującą dzielnicowe przepisy prasowe.

## Porządek obrad jutrzejszego posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 27-go lutego (Tel. wł.). Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godz. 16-tej znajdują się m. in. następujące sprawy:

Sprawa podsłuchu telefonicznego, wniosek zbadania sprawy budowy gmachów kolejowych w Chełmie, wniosek uchylenia ograniczeń wyznaniowych i narodowościowych, wniosek o wstrzymanie eksmisji lokatorów małych mieszkań w ciągu zimowych miesięcy, wnioski Z. P. P. S. w sprawie na padu B. B. S. na uczestników zabawy T. U. R. w Pińsku i sprawie napadu na przeciwników politycznych.

# Wielki Borysław.

WARSZAWA, 27. 2. (tel. wł.). Z dniem 1. kwietnia wchodzi w życie rozporządzenie Rady ministrów o rozszerzeniu granic m. Borysławia.

Gminy podmiejskie: *Mraźnica, Bania Kotowska, Hubicze i Tustanowice* zostaną włączone do miasta Borysławia.

# Epidemja samobójstw w Warszawie.

WARSZAWA, 27. 2. (AW.). W ciągu dzisiejszego dnia popełniono w Warszawie 4 zamachy samobójcze: 25-letni Tadeusz Sommer, obywatel ziemski strzelił sobie w głowę z dubeltówki z 2 rur jednocześnie. Przyczyną zamachu rozstrój nerwowy. —

Dozorca domu Zgódka z powodu złego pożycia z żoną wypił większą ilość ługu i wśród okropnych cierpień zakończył życie.

Trzeci wypadek wydarzył się w Biurze Nędzy Wyjątkowej, gdzie niejaka Marzewska wypiła flaszeczkę esencji octowej i w ciężkim stanie odwieziona została do szpitala.

Z braku środków do życia popełniła samobójstwo 19-letnia Bronisława Straszyńska.

—o—

# 17-letnia dziewczyna zastrzeliła ojca

W Łodzi zaszedł onegdaj tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 39-letni stolarz Józef Kowalski, awanturnik i przestępca. Odsiadywał on już rok więzienia za podpalenie. Trzy lata temu usiłował zastrzelić swą żonę, strzelając do niej trzykrotnie. — I za to przestępstwo odsiadywał karę więzienia.

Kowalski prowadził wogóle niesłychanie rozwiązłe życie. Stale się upijał, sprowadzał do domu kochanki, nie krępując się obecnością kobiet. Żonę i córkę bił, maltretował, a nawet głodził.

Główną przyczyną złości do domowników był fakt, że Kowalski już od *7 lat usiłował zniewolić córkę*, czemu ta przy pomocy matki skutecznie się opierała. Bezwstyd Kowalskiego dochodził do tego, iż sprowadzał do domu kochankę, zapalał światło, budził córkę i w jej oczach dopuszczał się czynów lubieżnych, chcąc ją w ten sposób skłonić do powolności.

Onegdaj Kowalski po wejściu do mieszkania wypił kilka kieliszków wódki, poczem oświadczył córce, że musi czekać na żonę, nie rozbierając się, rzucił się na łóżko twarzą do ściany. Córka była przekonana, że czeka jedynie na matkę, aby obie zamordować. Podeszła do komódy, wyjęła z szuflady brauning, przystawiła go prawie tuż do głowy ojca i wystrzeliła. Kowalski skonał natychmiast. Kiedy na odgłos strzału wbiegła matka, dziewczyna oświadczyła jej:

*„Mamo, nareszcie zabiłam tego zbója, nie będzie nam więcej robił krzywdy“.*

Wobec przybyłej policji powiedziała, że nie czuje żadnych wyrzutów, gdyż uczyniła to jedynie, aby ochronić życie matki i swoje.

Wszczęte śledztwo ustaliło, że Kowalski istotnie odgrażał się, że zabije żonę i córkę. Wyszło również na jaw, że K. ostatnio mocno się zadłużył, a wszystkie pieniądze wydawał na hulanki i kochanki, przyczem z jedną z nich miał nawet dwoje dzieci.

## Lwowska Organizacja Młodzieży T. U. R.

urządza w dniu 1. marca b. r. o godz. 20. (8-ma wieczór) w lokalu OKR. PPS. ul. Rutowskiego 23. II. p.

## Wielki Wieczór Karnawałowy TUR

i z tańcami.

Orkiestra doborowa. Program nader urozmaicony; dużo miłych i wesołych niespodzianek. Wstęp tylko za zaproszeniami, które nabywać można codziennie w lokalu OKR. PPS. ul. Rutowskiego 23, II. p. w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 1. 2, i w godzinach wieczornych w lokalu Lw. Org. Młodzieży TUR., Rynek 8, I. p. Zapraszamy szerokie Koła Tow. i Sympatyków.

## 12 maja wybory do Sejmu śląsk.

WARSZAWA, 27. lutego (AW). W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wyznaczeniu terminu wyborów do sejmu śląskiego. Wybory te odbądą się 11. maja. Według nowej ordynacji wyborczej województwo śląskie podzielone zostanie na trzy okręgi wyborcze, a mianowicie okręg cieszyński (wybiera 18 posłów), okręg katowicki (wybiera 15 posłów) i okręg Królewska Huta (wybiera 15 posłów).

## Prezydent rzeczypospolitej San Domingo.



Jak telegramy donosły, w San Domingo (część wyspy Haiti) wybuchła rewolucja, która zmusiła prezydenta Horacego Vasqueza do schronienia się wraz z rodziną w gmachu poselstwa amerykańskiego, skąd zgłosił swą rezygnację.

# Walka o surowce.

Onegdaj odbyły się 2 piękne referaty prof. technologji nafty na politechnice, b. dyrektora „Polminu“ dr. St. Pilata, p. t.: „Wrażenia z podróży do Japonji“, którą prelegent odbył w charakterze delegata, z ramienia Polski na międzynarodowy Zjazd inżynierów- techników i kongres energetyczny w Tokio.

Pierwszy referat zawierał szczegółowe sprawozdanie z obrad zjazdu, oraz opis stanu wyższego szkolnictwa, przemysłu i kultury, drugi był poświęcony zewnętrznemu opisowi życia w Japonji. Na specjalną uwagę z szeregu spraw poruszanych zjeździe zasługują dwie rezolucje zgłoszone przez delegację japońską i amerykańską.

Pierwsza rezolucja zgłoszona przez delegację Japonji, jak wiadomo ubogiej w źródła ropy naftowej głosi, że jest rzeczą niesprawiedliwą i niesłuszną, ażeby państwa na których terenie, zupełnie bez ich zasługi, a tylko dzięki przypadkowi występują bogate złoża surowców, jak n. p. ropy naftowej w St. Zj. korzystały z tych źródeł egoistycznie,, narażając na poważne trudności w rozwoju gospodarczym szereg państw, pozbawionych tych surowców.

Zdaniem delegacji japońskiej wszystkie państwa zainteresowane powinny być dopuszczone do eksploatacji w stosunku równym do zapotrzebowania. Zdaniem natomiast delegacji amerykańskiej rezolucja ta wogóle nie nadaje się do dyskusji i według słów prelegenta jak zwykle w takich wypadkach, sprawę odłożono do „następnego posiedzenia“.

Delegacja Ameryki, zagrożonej nadprodukcją ropy naftowej zgłosiła następnie swoją rezolucję, zdążającą do ograniczenia produkcji ropy w krajach o źródłach uboższych motywując to zbyt wysokiemi kosztami przeróbki naftowej na małą skalę, podczas, gdy St. Zjednoczone mogą dostarczyć całemu światu produktów naftowych w odpowiedniej ilości i po odpowiednio niskich cenach.

Tak wygląda „współpraca“ międzynarodowa w dziedzinie surowców. Bez komentarzy.

### CZUMA SKAZANY ZA KOMUNIZM.

SOSNOWIEC, Proces przeciwko Czumie i towarzyszom zakończył się wyrokiem, na mocy którego Czuma został skazany na jeden rok więzienia, Cwik na cztery lata ciężkiego więzienia, Burkin i Gadomski na trzy lata domu poprawy. Pozostali otrzymali po dwa lata i po roku więzienia, czterech zostało uniewinnionych.

# Echa demonstracji bezrobotnych w Rynku.

Wczoraj odpowiadało 6-ciu robotników przed sądem za gwałt publiczny. Akt oskarżenia winę ich przedstawił w następujący sposób:

Przedpołudniem 2. stycznia b. r. na Wałach Hetmańskich do tłumu bezrobotnych przemówili Grzegorz Seńków i Mendel Flank, wznosząc okrzyki na cześć K. P. Z. U., oraz wzywając robotników do udania się pod ratusz w celu żądania wypłaty zasiłków.

W czasie demonstracji posterunkowi przytrzymali obu mówców, oraz Łazarza Kołtysza, Ignacego Dubanowicza, Józefa Denenbauma i Jana Zytnickiego. W czasie szamotania się niektórzy z przytrzymanych zostali uwolnieni przez kolegów, przyczem paru posterunkowych zostało poturbowanych laskami. Czy który z robotników został kontuzjowany przez policjantów, o tem nie wspomina akt oskarżenia.

W czasie zarządzonej rewizji znaleziono broszury komunistyczne w mieszkaniach Flanka i Denenbauma.

Po przeprowadzonej rozprawie Kałtysz został zasądzony na 4, Seńków i Flank po 3, Dubanowicz i Żytnicki po 1 miesiącu więzienia. Denenbaum został uwolniony od winy i kary.

Prokurator dr. Mostowski apelował od niskiego wymiaru kary. Rozprawie przewodniczył r. Łyczkowski, bronili dr. Aszkenase, dr. Heilpern i dr. Weinsaft.

# Prowokacyjna ofensywa.

Od kilku dni Sejm jest widownią prowokacyjnych wystąpień posłów z Be-Be. Panowie ci, zachowują się, jak robrykane żołdactwo. Występy te pozbawione wszelkiej logiki i rozumu, świadczą, iż w obecnie wytworzonej sytuacji politycznej potracili głowy. Stąd awanturniczość w wystąpieniach, nosząca wszelkie cechy bankrutów politycznych.

Klub Be-Be wykoleił się z toru prymitywnie nawet pojętej równowagi. Członkowie jego liczyli, iż stosunki polityczne w dalszym ciągu kształtować się będą po myśli ich planów i potrzeb w kierunku ostatecznej zwycięskiej rozgrywki z „sejmowładztwem“. Ale na szachownicy politycznej dokonane zostało jednak ostatnio świetne posunięcia, które przewróciły wszelkie ich przewidywania. Sejm w zrozumieniu ciężkiego kryzysu gospodarczego uchwalił budżet. Było to piorunującą, katastrofalną niespodzianką dla B. B... współpracy z rządem.

Sanatorzy pragnęli utrącenia budżetu. Dałoby się im asumpt do wzmożonej ofenzywy na sejm, obalenia rządu i tak utorowaną drogą do powrotu do władzy. Rachuby te zostały przekreślone. Stąd oznaki obłędu.

Spokojna atmosfera pracy twórczej sejmu zakłóciła udany spokój w klubie Be-Be. Panowie ci nie mogą się pogodzić z myślą pozostania w swej obecnie ograniczonej roli. Nie oglądając się na rozpaczliwe położenie kraju zaczęli walkę podjazdową, obecnie prą do ofenzywy. Nastąpiły konflikty, kłótnie, awantury.

Gdy sejm z całym spokojem przechodził nad tem do porządku, Be-Be rozpoczął formalny sabotaż prac sejmowych, zaczęły się szaleństwa.

Na wniosek BB utworzono komisję dla zbadania zajść z oficerami w przedsionku sejmowym, teraz przedstawiciele jego wycofali się z prac w tej komisji. — Inny członek tego klubu złożył przewodnictwo w komisji wojskowej z powodu wniósku o zbadanie sprawy masowych emerytur oficerów. Sejm przyjął to wszystko z spokojem, w ich miejsce desygnował innych ludzi.

Szczególnie rozwścieklijło tych panów powierzanie przewodnictwa komisji sejmowej tow. Pająkowi. Faktowi temu usiłują nadać charakter wyzwania pod adresem Piłsudskiego.

Pracują gorączkowo nad rozpętaniem jakiejś awantury na poważniejszą skalę. Sejm staje się widownią karczemnych bójek, przemówienia ich są prowokujące. Na czoło sanacji wysunęli się Burda i Kozlowski.

Przez wprowadzenie prowokacji i awanturnictwa chce się uniemożliwić normalną pracę w sejmie, podkopać, pozycję p. Bartla i przemocę wedrzeć na stolec rządowy.

A obywatele państwa, zgnębieni brakiem pracy i środków do życia patrzą z oburzeniem na ten niepoczytalny polski karnawal sanacyjno-pułkownikowski.

Na porządku dziennym staje niepokojące pytanie, czy państwo to wytrzyma? Czy nas stać na takie zapusty?

## Kanclerz austrjacki w Berlinie



Na cześć Schobera odbył się wieczór towarzyski w poselstwie austrjackiem. Na rycinie (od strony lewej): ambasador angielski sir Horace Rumbuold, pani dr. Frank, żona posła austrjackiego w Berlinie — czwarta osoba z rzędu kanclerz Schober, dalej poseł dr. Frank.

# Cmentarz okrętów.

Są na morzach miejsca szczególnie niebezpieczne dla okrętów, pochłaniające corocznie ofiary. Koło Cap Code między Nowym Yorkiem a Bostonem od r. 1843 do 1893 rozbiło się 2131 okrętów, z których zatonęło 908. Na południe od Nowofunlandji znajduje się Wyspa Piaszczysta, (Sable Island), której zdradzieckie ławy piaszczyste ciągnące się pod powierzchnią morza w obrębie 20 mil naokoło, są prawdziwymi cmentarzami okrętów. Bardzo rzadko rozprasza się gęsta mgła, która nad temi ławami zwiesza się jak nieprzenikniona zasłona.

Każdy okręt, który się tu dostanie jest stracony.

Masowym grobem okrętów jest także cieśnina Torresa między Australją a Nową Gwineją, najeżona rafami i skalistymi brzegami, tak samo Cap Horn na południowym cyplu Ameryki, gdzie stale szaleją burze, oraz straszny Horn Skagen, u północnego cyplu Danji.

—o—

# Podwyżka cen alkoholu

### proponowana na komisji senackiej.

WARSZAWA, 27. 2. (Pat.). Senacka komisja skarbowo-budżetowa na wczorajszem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad monopolami państwowymi. Sprawozdawca sen. Dawidsohn widzi możność ograniczenia alkoholizmu w stopniowem podwyższaniu cen alkoholu, narazie o 10 proc. Przechodząc do monopolu tytoniowego, mówca stwierdza szkodliwość polityki koncesyjnej monopolu oraz domaga się ustalenia losu 1.500 rodzin, którym prawnie odebrano koncesje, a faktycznie posiadają je jeszcze, ale żyją w niepewności.

Po przemówieniach sen. Łubieńskiego, Iżyckiego i Daszyńskiej-Golińskiej, dalszą dyskusję odroczono do jutra. Pozatem na porządku dziennym przedsiębiorstwa państwowe.

# Co i owo.

Nie mamy powodu specjalnie zachwycać się posłem Trąmpczyńskim. Taki on endek jak oni wszyscy a polityka ich w pierwszych latach niepodległości zbawienna dla Polski nie była. Co gorsza, z ich to polityki zrodził się ten szkodliwy nowotworek czy potworek, któremu na imię „sanacja“. Ale dla sprawiedliwości trzeba przyznać, że p. Trąmpczyński, gdy był posłem na sejm pruski i w parlamencie Rzeszy odznaczał się cywilną odwagą i nieraz z trybuny parlamentarnej piętnował niemiecką politykę „Ausrotten“, politykę zniszczenia, wytępienia Polaków.

I dlatego... jakiż wesoły był koziołek posła Kozłowskiego, który zarzucił wczoraj posłowi Trąmpczyńskiemu, że stał wiernie przy Wilhelmie.

Tembardziej, tembardziej, że... w domu powieszonego nie mówi się o sznurku. Bo przecież wiceprezesem Klubu B. B. jego najcenniejszą perłą jest książe - pan Janusz Radziwiłł, do niedawna poseł, który mandat swój ku wielkiej zgryzocie B. B. a wielkiej sprawiedliwości sądu utracił. Otóż ten Radziwiłł Janusz był do niedawna także cenną perłą ale dworu pruskiego, był kapitanem gwardji cesarskiej, uważał się za Niemca, był wiernym poddanym Wilhelma. Taki był Radziwiłł.

Niedawno w Berlinie zapytywano pewnego wybitnego polityka polskiego, który to z Radziwiłłów tak rej wodzi klubowi „współpracy z rządem“?

Gdy politycy niemieccy dowiedzieli się, że chodzi tu o Radziwiłła Janusza, nie chcieli wprost uwierzyć, że to ten sam, który postępowaniem swem nie wzbudzał nigdy najmniejszej wątpliwości, że jest Niemcem.

...Tak prędko i już Polak...

*

W Bielsku Podlaskim w województwie białostockiem — jak czytam w „Robotniku“ — ob. Grześkowiak, podoficer zawodowy, po 6 latach służby zwolniony z wojska, założył piwiarnię w Białowieży. Nie był nigdy sądownie karany, ma „świadectwo moralności“, jest człowiekiem spokojnym. Praca jego zmusza go do częstych wyjazdów z pieniędzmi lub towarami. W puszczy białowieskiej nie jest zupełnie bezpiecznie. Postanowił się starać o broń. Złożył podanie, załączył wszystkie papiery. Starostwo jednak odmówiło mu pozwolenia na broń. A gdy zadziwiony Grześkowiak zgłosił się do starosty, pytając dlaczego mu odmówiono — otrzymał odpowiedź, że przyczyną odmowy jest opinja policji, że w piwiarni Grześkowiaka zbierają się socjaliści.

Mój Boże! Czyż można się dziwić tej odmowie? Socjaliści — to żywioł niespokojny a nuż zrobią awanturę, p. Grześkowiak użyje broni i popełni zbrodnię. Więc dobrze, że go chcieli odwieść od zbrodni...

A może ten Grześkowiak chciał socjalistom zrobić prezent z rewolweru? Może to o to chodziło? Ale jeden rewolwer? Hm.

Przyznam się, że nie rozumiem.

*

Nie umiera się zaraz wskutek złego pożywienia i złego powietrza, ale powoli, pewnie i przedwcześnie. Zdanie to było niedawno przytoczone w którymś z dzienników niemieckich. Uderzyła mnie jego gika. Nie umiera się z tego zaraz, ale powoli. I może dlatego ludzie zniecierpliwiem tem powolnem konaniem kładą odrazu kres swemu życiu. Raz, dwa! Był i już go niema.

Znalazł się nawet człowiek, który chcąc zjednoczyć wszystkich, którym sprzykrzyło się powolne umieranie, postanowił zorganizować klub samobójców w Polsce. Oto jak donoszą pisma łódzkie, do tamtejszych władz policyjnych zgłosił się pewien starszy jegomość, którym okazał się niejaki p. A. Z. prosząc o udzielenie mu zezwolenia na założenie w Łodzi Klubu samobójców. Z własnych funduszów zamierzał on uruchomić odpowiedni lokal, zaopatrzony w jaknajbardziej humanitarne środki uśmiercenia, z których mógłby korzystać każdy, komu życie obrzydło.

Władze pozwolenia takiego nie udzieliły, co jest zrozumiałe ze względu na to, że za wielki byłby kłopot z licznemi pogrzebami a ponadto i zapewne dlatego, że wychodzą z założenia, że tak czy owak, prędzej, czy później człowiek umrzeć musi. Więc pocóż mu pomagać w przyspieszeniu skonu?

x.

# Na gruzach magazynu amunicyjnego.



w Atenach, który wskutek nieostrożności żołnierza (?) wyleciał w powietrze, przyczem eksplodowało 500.000 granatów ręcznych i wielka ilość nabojów karabinowych. Podczas katastrofy zginęło 12 żołnierzy a wielu zostało zranionych.

# Odpowiedź na błazeństwa p. Burdy i Kozłowskiego

W związku z zarzutami wysuniętemi przez posłów z B. B. przeciw przewodniczącemu komisji wojskowej posłowi Pająkowi. Tow. pos. Pająk złożył oświadczenie, w którem

*odpiera we wszystkich punktach zarzuty pos. Burdy.*

Odnośnie do sprawozdania zamieszczonego przez posła Pająka na łamach „Robotnika“, oświadcza on, co następuje: „Stwierdzam, że posiedzenie komisji wojskowej odbyte w dn. 14. lutego b. r. nie miało charakteru poufnego, *lecz było to posiedzenie jawne.* Na posiedzieniu tem zabrałem głos i powtórzyłem „słynne“ przemówienie p. Burdy, wyrażając prośbę pod adresem przewodniczącego posła Kościałkowskiego, aby treść tego niesłychanego przemówienia przedłożył ministrowi spraw wojskowych w tym celu, aby minister na najbliższem posiedzeniu komisji wyjaśnił, czy i w jakim stopniu winni rzekomych nadużyć zostali ukarani, oraz czy i w jakim stopniu armja polska oczyszczona została od wymienionych przez pana Burdę czynników. Ani pan Burda, ani pan przewodniczący nie prostowali ścisłości powtórzonych przezemnie za panem Burdą zarzutów, wobec czego miałem pełne prawo uważać, że powtórzone one zostały ściśle“.

W sprawie wniosku o zredukowanie armji o 60.000 ludzi, wyjaśnia pos. Pająk, że nawet w kołach wojskowych, tak Polski jak i innych państw europejskich, przedmiotem dyskusji są

*dwa systemy obrony Państwa.*

Pierwszy polega na utrzymywaniu stałej liczebnie wielkiej armji, drugi na utworzeniu dobrze wyszkolonych kadr oficerskich i podoficerskich oraz na szybkiem przeszkoleniu wszystkich obywateli celem przygotowania ich do obrony na wypadek potrzeby. Za tym drugim systemem obrony państwa wypowiada się PPS i w jej imieniu poseł Pająk. Wreszcie poseł Pająk zaznacza,

*że sam jest byłym legjonistą, inwalidą, odznaczonym krzyżem wojskowym za udział w wyzwoleńczej wojnie.*

Oświadczenie tow. pos. Pająka ma tem większe znaczenie, że posłowie z Be-Be usiłują uchodzić za jedynych, którzy jako legjoniści, przedewszystkiem mają prawo głosu w Polsce. — Gdyby dobrze przetrzebić w Be-Be okazałoby się, że legjonistów jest tu niewiele. Nie można chyba do nich zaliczyć Radziwiłła, Sapiehę, Lubomirskiego, a takich jest tutaj niemało.

# O skonfiskowane majątki powstańców.

Przed kilku dniami Sąd w Warszawie rozpatrywał sprawę p. Uszyskiej, która zgłosiła swe pretensje o zwrot majątku jej dziadka, skonfiskowanego po powstaniu przez rząd carski. Jak wiadomo, skonfiskowane przez rząd rosyjski majątki przeszły na własność rządu polskiego, który z kolei znaczne obszary tej ziemi oddał osadnikom. Owóż w sprawie p. Uszyskiej Prokuratorja generalna odrzuciła jej pretensje, przyczem zastępca Prokuratorji podniósł pod adresem p. Uszyckiej zarzut, że „w jednej ręce trzymając konfederatkę w takt polonza, drugą rękę wyciąga po pieniądze ze skarbu państwa.“

Z powodu tej uszczypliwej uwagi posypały się protesty związku powstańców, Marji Rodziewiczównej i — pism rządowych... Wyroki sądowe już w niejednym podobnym wypadku oddalały pretensje potomków powstańców, lecz jakoś nie słyszało się o żadnych protestach a dopiero teraz, kiedy prokurator wyraża się drwiąco i uszczypliwie o powódce, powstaje istna burza przeciw stanowisku nie już jednego sądu, ale wszystkich sądów.

Bardzo charakterystyczne stanowisko w sprawie konfiskat popowstaniowych zajął sąd okręgowy w Równem. Mianowicie sprawie z powództwa Marji Matuszewskiej przeciw Skarbowi Państwa o majątek jej pradziada, skonfiskowany za udział w powstaniu 1863 r., Sąd okręgowy w Równem wydał ostatnio wyrok, oddalający powództwo. Sąd wyszedł z założenia, iż roszczenia powódki nie są oparte na żadnym przepisie prawnym, a majątki skonfiskowane przez rząd rosyjski, które na mocy traktatu ryskiego stanowią własność Państwa Polskiego, nie przeszły na nie pod tytułem darmowym, lecz zostały zdobyte, odebrane wysiłkami najlepszych synów Ojczyzny, ofiarą ich krwi i mienia. Nietylko czyny uczestników walk powstaniowych i straty ich potomków, lecz i czyny zdobywców wolności (1914—1920) muszą bowiem zaważyć przy wydaniu ustawy, która ma uregulować kwestję konfiskat popowstaniowych.

Sąd jako organ wymiaru sprawiedliwości musi opierać się na ustawie i dlatego wyrok jego w danym wypadku, jak i w wielu, podobnych nie mógł być inny.

Ale ostatnią instancją w tych sprawach powinien być nie sąd, lecz rząd, a względnie jakaś specjalna komisja przez rząd upoważniona, któraby pretensje potomków powstańców rozstrzygała ostatecznie, traktując je indywidualnie. Ze stanowiska prawnego, z ducha ustawy nie byłby to zwrot skonfiskowanych dóbr, lecz dar państwa w podobnym charakterze, jak dar ziemi dla osadników, którzy się Polsce zasłużyli.

Droga procesów jest tu najmniej właściwą i dlatego słusznie kończy się przegraną.

—o—

# Jeszcze o stosunkach na poczcie w Starzawie k. Chyrowa.

Niedawno zamieściliśmy list p. Jasińskiego ze Starzawy w którym żalił się, że pieniądze, które wysłał w liście poleconym, nadanym na poczcie w Starzawie, adresat nie otrzymał. W tej samej sprawie otrzymujemy następujący list od p. Jasińskiego.

Na podstawie umieszczonego listu mego w „Dzienniku Ludowym“ Nr. 39, z dnia 17. lutego 1930, pod tytułem „Gdzie pieniądze?“ otrzymałem na dniu 24. b. m. od tutejszej poczmistrzyni w ostrym stylu urzędowym wezwanie do jawienia się w urzędzie pocztowym, celem protokolarnego przesłuchania a mianowicie wezwanie to brzmiało:

Wzywa się pana do protokolarnego przesłuchania t. d. i t. d.

Więc naturalnie wezwanie wyrzuciłem gdyż może się ono odnosić do podwładnego pani poczmistrzyni a nie do mnie.

W dodatku nadmieniam, że z wielkiemi trudnościami otrzymałem na mój list odpowiedź od interesowanej osoby, czy dostała w liście poleconym z dnia 11. I. b. r. pieniądze, czy nie, gdyż pierwszy mój list nadany przez tutejszą pocztę widocznie tam nie doszedł, dopiero gdy nadałem list wprost na stacji do pociągu, dopiero otrzymałem odpowiedź, że pieniądze nie nadeszły. Drugi list zwykły nadałem dnia 11-go b. m. w którym opisałem powyższej osobie, jakie miałem zajście z wysyłką tych pieniędzy i dołączyłem jeszcze jeden dokument i znaczek za 25 gr. na odpowiedź ale dotychczas na ten list odpowiedzi nie dostałem, na inny list z 14. b. m. dostałem odpowiedź a z 11-go b. m. nie. Więc też nie wiem, co się z nim stało.

Na bałagan tutejszej poczty, uskarża się wielu obywateli jak m. in. Jan Łukasik, otrzymał list Ekspress- polecony z trzydniową zwłoką. Listy nadaje się Ekspress nie po to aby na poczcie leżały.

Władza pocztowa powinna przesłuchać protokolarnie swój podwładny personal i nareszcie zbadać, dlaczego listy giną i kto je otwiera.

Stefan Jasiński, w Starzawie koło Chyrowa.

ANDRE DAHL.

# FAKIR.

(Dokończenie).

*Dr. Boujelara* (ze wściekłością): Może ja jestem partaczem... może. Ale z pewnością ja nie wykonuję operacji dla spędzania płodu.

*Dr. Malifaux:* Dosyć, mój panie... Za to pan mi drogo zapłaci. No... niechże pan panie coś bliższego o tem, jeśli pan ma odwagę... Proszę... niech pan mówi!...

*Słuchacze* (zachwyceni tem niespodziewanem urozmaiceniem programu) Tak, tak... niech pan mówi!...

*Dr. Boujelara:* Będę mówił przed sędzią śledczym.

*Dr. Malifaux:* O napewno będzie on pana przesłuchiwał. Świat dowie prawdy o pańskiej operacji, dokonanej na panu Dauduly, za którą pan miał czelność zażądać 8000 franków. Jedynie za to, że pan usunął zupełnie zdrową prostotę.

*Dr. Boujelara:* W każdym razie nie zwrócił się do pana..., gdyż wiedział, że przepłaciłby to życiem. Pańskie operacje ślepej kiszki wyrobiły panu odpowiednie imię. Trzy operacje, trzy wypadki śmierci.

*Dr. Malifaux:* A jak się ma sprawa z hemoroidami panny Torini, które pan uważał za stan brzemienny?

(Panna Torini, znajdująca się między słuchaczami, mdleje. Publiczność śmieje się jak szalona).

*Dr. Boujelara:* I pan śmie robić mnie wyrzuty, pan, który rodzinę Bretonnel leczył na syfilis, chociaż ci ludzie mieli tylko zwykłą wysypkę!...

(Rodzina Bretonnel, znajdująca się teatrze, protestuje z oburzeniem i kryje się pod ławkę.)

*Dr. Malifaux:* (dusząc się formalnie z wściekłości): Pan mówi o Bretonnelach? A co słychać z Rougetami, którym na świerzb zaaplikował pan maść na włosy?

(Rougetowie są obecni na sali. Naj bliżsi ich sąsiedzi oddalają się od nich w panicznym strachu).

*Dr. Boujelara:* A jak długo kuruje pan już zapalenie pęcherza notarjusza? A co do pani Paquet... czy pan czeka wiosny, by wykurować jej wrzód?

(Notarzusz, znajdujący się w loży, znika jakby się zapadł pod ziemię. Pani Paquet woła: Niesłychana bezczelność!)

*Dr. Malifaux:* A co słychać z pacjentkami, które się muszą rozbierać do naga, aby pan mógł zbadać ich puls?

*Dr. Boujelara:* Czy mam opowiedzieć historję o małej dziewczynce, której pan wypuszczał krew z żył? Brudne było!

*Dr. Malifaux:* Pan chce się nazywać lekarzem? Pan jest zwykłą, ordynarną świnią!

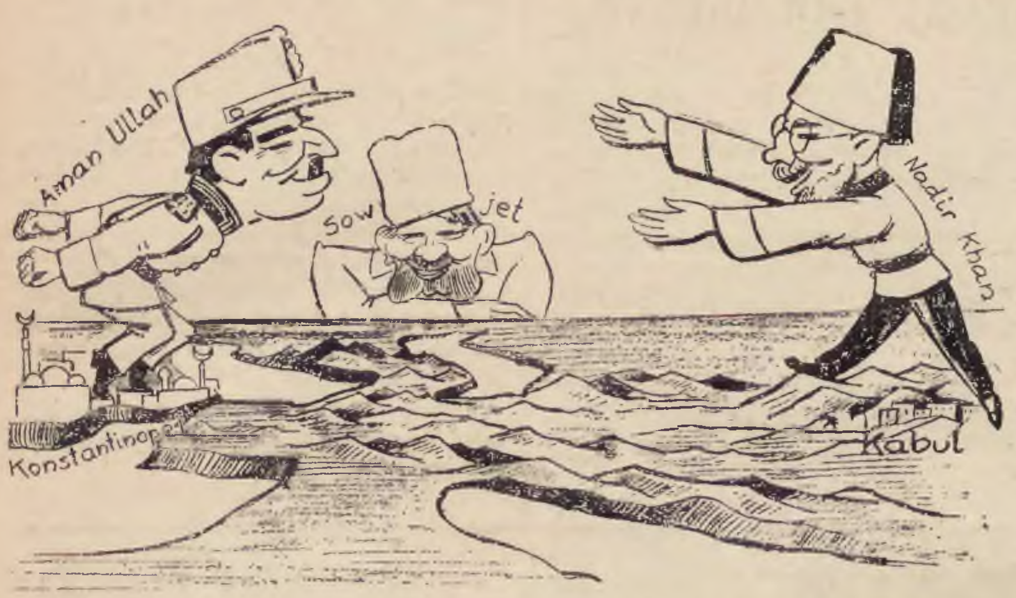
*Dr. Boujelara:* Streszczam się: Osiem zgwałceń pan ma na sumieniu! Wszetecznik!

Obaj rozpoczynają bójkę.

*Fakir* (z ową zimną krwią, właściwą tylko ludziom Wschodu): Ależ moi panowie! Jakże mogę trwać w stanie śmiertelnej drętwy, jeśli robicie taki hałas?

—o—

# Amanullah, śmiały skoczek.




Exkról Afganistanu przybył do Konstantynopola, gdzie otrzymał telegram od swego następcy na tronie Nadira Khana, wzywający go z powrotem do ojczyzny. Amanullach wynajął już dwa samoloty, które czekają w pogotowiu. Powrót jego na tron dokonałby się prawdopodobnie z wiedzą i poparciem Rosji, z którą nawiązano rokowania o pożyczkę.

# Zeznania do podatku dochodowego za r. 1930.

Izba Skarbowa we Lwowie przypomina, że z uwagi na to, iż Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dn. 14 lutego 1930 L. D. V. 1008/2 przesunęło ustawowy termin do składania zeznań dla osób fizycznych i spadków wakujących z dnia 1. marca 1930 na dzień 1 maja 1930 r. termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru dochodowego na rok podatkowy 1930 upływa: tak dla osób fizycznych i spadków wakujących jakoteż dla osób prawnych z dniem 1 maja 1930 r.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

1) z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha,

2) z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kat. dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorji handlowej w miejscowościach III i IV klasy;

3) zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego lub opłacającego ten podatek według VIII kategorji przedsiębiorstw przemysł.;

4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymują osobne wezwanie władzy podatkowej a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30-tym dniu, licząc od dnia następnego doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznania należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych za granicę, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń, stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

—o—



Z Teatru Wielkiego.

# „Baron cygański“

## Jana Straussa.

(Wznowienie).

Obok „Nietoperza“ zalicza się „Barona cygańskiego“ do najpopularniejszych dzieł Straussa, dzięki bogatej inwencji i pełnej barw instrumentacji. Jeśli w dawnem librecie raził djalog, to następna muzyka odrazu zmieniła poziom. Tryskający humor i lekkość „Nietoperza“ artystycznie wyżej stoją od sentymentalizmu „Barona“, który kokietuje z romantyką i patosem opery. W „Baronie cygańskim“ przeważa przytłumiona wesołość a węgierska nuta hamuje Straussowski rozmach rytmiczny.

Ale jakie bogactwo inwencji! Źródło melodji tryska bezustannie; a jest to muzyka szczera, zdrowa. Zarówno dla wyrazu melancholji i sentymentalizmu, jak i nadmiaru wesołości i swobody ludu cygańskiego Strauss znajduje szczerą, charakterystyczną muzykę. Zespołowe finały są dramatycznie stopniowane, a chóry świadczą o umiejętnej budowie formy. Jakie mistrzostwo formy w małym kwintecie pierwszego aktu, a jakie urocze i porywające są jego niedoścignione walce. Nawet taki Debussy w swoim czasie wyraził się o walcach Straussa, że walc, o ile jest prawdziwym pomysłem, artystycznie stoi wyżej niżeli szablonowa symfonja.

W nowoczesnych operetkach czeka się długo na t. zw. szlagiery, które dopiero przy pomocy tańca i efektu kabaretowego przekonywują słuchacza lub zboczeniem na pozorny ton opery usiłują na się zwrócić uwagę muzykalnego słuchacza. U Straussa tego nie trzeba, tu porywa bogactwo płynnej, zdrowej i szczerej melodji, dla której pozostanie on na zawsze klasykiem operetki.

Ilekolwiek mówi się o Janie Straussie, ma się na myśli jego nieśmiertelnego walca „Nad modrym Dunajem“ i jego dwa mistrzowskie dzieła sceniczne „Nietoperza“ i „Barona cygańskiego“, w których ten kompozytor jest niedościgniony.

Wzorem wielkich scen europejskich także i Lwów wystawił to prześliczne dzieło siłami operowemi, naturalnie, na jakie naszemu teatrowi stać. Prawda, iż przez taką obsadę operową zatraca się wiele z niezbędnego nerwu operetkowego, ale dobre chęci należy zawsze uznać. Dyrygent p. Lehrer przy pomocy p. Polzinettiego poprowadził całość starannie i z dużym polotem artystycznym.

W drugim i trzecim akcie przepięknie wypadły produkcje taneczne układu p. Ciesielskiego i Romanowskiego z współudziałem solistek pp. Jałowieckiej i Martówny. Orkiestra grała kompozycje Liszta i Mineusa. Dlaczego się zapożyczać u innych, skoro Jan Strauss napisał prześliczną cygańską muzykę o prawdziwie narodowym charakterze w operze „Rycerz Pasman“? Ze stanowiska muzycznego należy zaniechać takiego wypaczania stylu, na co Strauss z pewnością nie zasługuje.

Do powodzenia całości przyczyniło się też zmodernizowanie libretta, przez znanego fejletonistę W. Raorta, który w przestarzały djalog wniósł dużo aktualnego dowcipu.

Z wykonawców wokalnych na czele wymienić należy p. Platównę jako Saffi. Jej głos w lirycznych ustępach pierwszego i drugiego aktu brzmiał prześlicznie i zachwycał słuchaczy. P. Bedlewicz w roli Barinkaya śpiewał z przejęciem. P. Popowiczówna odśpiewała zwrotki Arseny pięknym głosem i dobrem frazowaniem. Doskonałą postać sceniczną dała p. Green w roli cyganki Czipry. Małą partję Ottokara odśpiewał pięknym głosem tenorowym p. Hilsenrath. Świetnie wypadła postać Żupana w interpretacji p. Zopotha, a świetną karykaturę komisarza moralności oddał p. Kielarski. Dobrze odśpiewała swoje kuplety p. Brzeska; w mniejszych partjach odznaczyli się pp. Bykowski i Cirin.. P. Płoński odtworzył hr. Homonaya pod względem wokalnym doskonale i był dobrze ucharakteryzowany.

Reżyserję prowadził starannie p. Tarnawski, a urządzenia sceny dokonał p. Stahl. Piękny widok dawały dekoracje art. malarza p. Balka, zwłaszcza w drugim akcie (wioska przy świetle księżycowem). Barwnie wypadły po części nowe kostjumy z art. pracowni p. Lihardowej.

Publiczność wypełniła teatr szczelnie i oklaskiwała wspaniałą muzykę i wykonawców przy otwartej scenie i po aktach. Z powodu długich antraktów przedstawienie skończyło się o godzinie 11.20.

Grff.

# 6 lat więzienia za rozszerzanie ulotek

W nocy na 31. lipca ub. r. w Demni Wyżnej posterunkowi przytrzymali Antoniego Warchałowskiego i Michała Ilnickiego w chwili gdy zamierzali rozlepiać odezwy komunistyczne. Przed kilku dniami w sprawie tej została odroczona rozprawa w celu powołania nowych świadków.

Wczoraj na popołudniowej rozprawie sędziowie przysięgli potwierdzili winę oskarżonych w kierunku zbrodni zdrady głównej. Na tej podstawie trybunał skazał Warchałowskiego na 4 lat, zaś Ilnickiego na 2 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył r. Angielski, oskarżał prok. Laniewski, bronił dr. Heilpern.

# Kurs bibljotekarski T.U.R.

rozpocznie się w sobotę, 1. marca br. o godz. 11-tej przedpoł. w lokalu Uniwersytetu Ludowego, przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego).

Z dworca dojazd wozami tramwajowemi Nr. 2. Zgłoszeni uczestnicy ze Lwowa i prowincji powinni jawić się na kursie punktualnie.

—o—

# Pożar w fabryce grzebieni przy ul. Marcina

(y) Wczoraj przedpołudniem wezwano straż pożarną do fabryki grzebieni pod firmą „Kieras“ przy ul. Marcina 22, będącej własnością Oskara Wohla. Na miejscu zastano palące się w magazynie szafy napełnione gotowymi grzebieniami, które uległy zniszczeniu. Ogień szybko zlokalizowano i ugaszono. Wartość spalonych grzebieni wynosi około 3.500 dolarów i była ubezpieczona na 6.000 dolarów.

Przyczynę pożaru nie zdołano narazie ustalić. Stwierdzono tylko, że w magazynie tym bawili wczoraj zatrudnieni w tej fabryce: Rafael Kohn i Rachela Linklerówna. Mieli oni ze sobą palącą się świecę, która prawdopodobnie została pozostawiona w magazynie i spowodowała pożar. Dalsze dochodzenia przeprowadza policja.

# Kradzież kasowa

## w Tow. ubezpieczeń „Vita“

(y) Wczoraj w nocy jacyś osobnicy włamali się do biur Tow. Ubezpieczeń „Vita“ przy ul. Hetmańskiej 22. Tam niepomie dokonali „harakiri“ na kasie ogniotrwałej poczem skradli około 3.000 zł.

Na ślad włamywaczy nie natrafiła narazie policja.

—o—

# Przystanki tramwajowe.

Dyrekcja Miej. Kolej. Elektr. ogłasza, że z dniem 1. marca br. w ustawieniu przystanków zajdą następujące zmiany:

**Otwarcie nowych przystanków:**

1. Na pl. Bilczewskiego, u wylotu ul. Kętrzyńskiego (tor na Łyczaków), 2. w ul. Grodeckiej, u wylotu ul. Działyńskich, po przeciwnej zaś stronie u wylotu ul. Dojazdowej, 3. w ul. Pełczyńskiej u wylotu ul. Greckiej (w obu kierunkach), 4. w ul. Zyblikiewicza naprzeciw realności Nr. 46 (tor Dworzec). 5. w ul. Żółkiewskiej u wylotu ul. Zborowskich (w obu kierunkach).

**Zniesienie istniejących przystanków:**

1. w ul. Grodeckiej górnej obok domów kolejowych (w obu kierunkach), 2. w ul. Grodeckiej obok apteki p. Łazowskiego (tor do śródmieścia).

**Zmiana przystanków stałych na warunkowe:**

1. w ul. Dojazdowej obok magazynów kolejowych. 2. w ul. 29-go Listopada obok ul. Siemiradzkiego. 3. w ul. Pełczyńskiej obok Towarzystwa Łyżwiarskiego, 4. w ul. Batorego u wylotu ul. Bourlarda, 5. w ul. Łyczakowskiej u wylotu ul. Ubocz, 6. w ul. Nowej Rzeźni obok Rzeźni miejskiej, 7. w ul. Zamarstynowskiej obok Sądu wojskowego. 8. w ul. Słonecznej u wylotu ul. Gazowej, 9. w ul. Janowskiej u wylotu ul. Na Błonie.

Przystanki warunkowe oznaczone będą **zielonemi tablicami z napisem białym „Przystanek M. K. E.“**, a na tabliczce oznaczającej kierunki jazd napisem **„Przystanek warunkowy“**.

Wozy M. K. E. zatrzymywać się będą na przystankach warunkowych jeżeli ktoś chce wsiąść lub wysiąść z wozu M. K. E.

Gdy ktoś ma zamiar wsiąść do wozu M. K. E. na przystanku warunkowym, powinien w czasie przejazdu wozu M. K. E. znajdować się przy tablicy przystankowej i podniesieniem ręki zwrócić uwagę motorowego ażeby wóz zatrzymał.

Mający zamiar wysiąść z wozu M. K. E. na przystanku warunkowym, powinien zawiadomić o tem konduktora na poprzednim przystanku.

Bezpotrzebne zatrzymywanie wozów M. K. E. na przystankach warunkowych, zarówno przez jadących, jakoteż stojących na przystankach warunkowych, jest wzbronione.

W wypadkach niezatrzymania wozu M. K. E. na przystanku warunkowym, wsiadanie i wysiadanie z wozu będącego w ruchu jest ze względów bezpieczeństwa wzbronione.

—o—

# Steiger skarży.

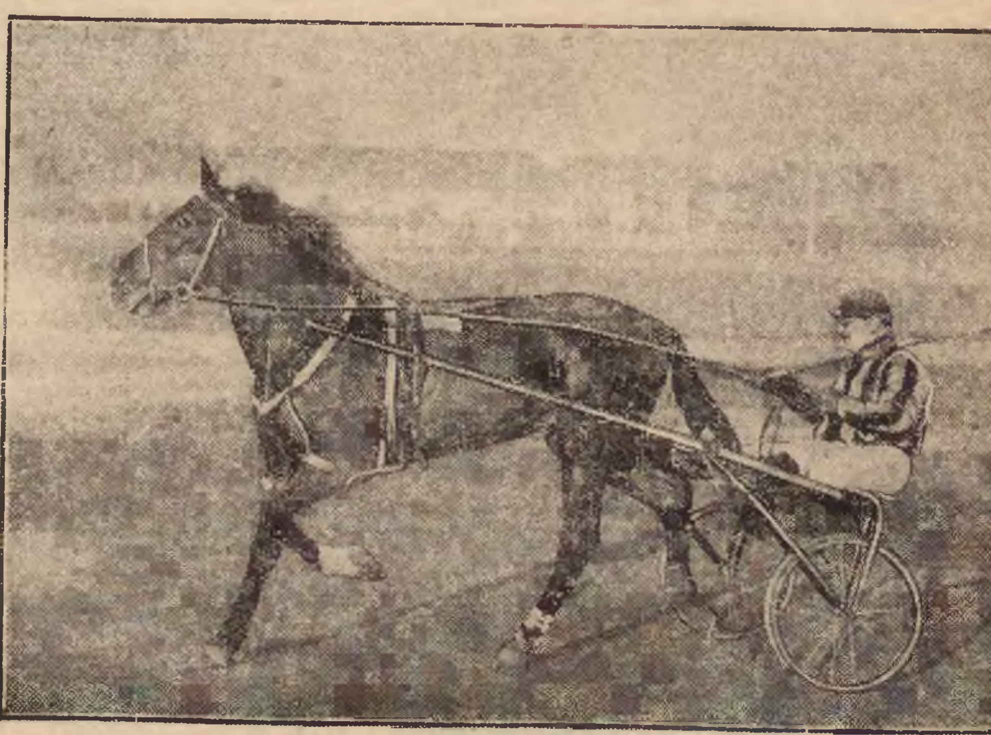
WARSZAWA, 27. 2. (AW). Dr. Steiger, oskarżony swego czasu przez trybunał przysięgłych we Lwowie o usiłowany zamach na prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, wytoczył proces p. A. Duninowi w Warszawie, który w książce p. t. „Dziesięciolecie Niepodległości Polski“ napisał, że „Steiger rzucił bombę na prezydenta Wojciechowskiego i tylko dzięki temu, że bomba nie eksplodowała Prezydent uniknął śmierci“. Donosząc o tem „Kurjer Czerwony“ podaje, że Steiger pociągnął do odpowiedzialności sądowej także mecenasa Aleksandra Kraushara, redaktora „Złotej Księgi Polski“ za wydrukowanie artykułu p. Dunina. Rzecznikiem dr. Steigera przed sądem będzie adwokat lwowski dr. Landau, który podczas procesu dr. S. przed lwowskim sądem przysięgłych był jednym z jego obrońców.

**DYSKUSJA NAD REWIZJĄ KONSTYTUCJI.**

WARSZAWA, 27. lutego (Pat). Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do dalszej dyskusji szczegółowej nad rewizją konstytucji.

—o—

# Wyścigi kłusaków.



Ogromną popularnością cieszą się w Ameryce płdn. biegi kłusaków. Rycina przedstawia jednego z uczestników biegu podczas treningu.

# Życie Podkarpacia.

## Wiadomości z Borysławia.

(Telef. od nasz. korespondenta).

### Postulaty bezrobotnych w Zagłębiu naftowem.

Dnia 25. b. m. odbyło się w Domu Robotniczym w Borysławiu zgromadzenie bezrobotnych, na którem uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni bezrobotni Zagłębia borysławskiego, po wysłuchaniu sprawozdania z akcji pomocy bezrobotnym, stwierdzają, że z przeprowadzonych w ubiegłym tygodniu wypłat zasiłków, skorzystała jedynie nieliczna część bezrobotnych, natomiast olbrzymia większość została pozbawiona pomocy.

1) Tak postawiona akcja pomocy, jest niezgodna z instrukcją Min. Pracy i Op. Społecznej,

2) Wprowadza zamęt i rozgoryczenie.

3) Jest oskarżeniem dla nieudolnej organizacji wypłat w starostwie i gminach, oraz niesumiennem spełnianiem obowiązków w Funduszu Bezrobocia.

Protestując przeciw krzywdzącemu wydzielaniu od pomocy większości uprawnionych do zasiłków, zgromadzeni domagają się uzupełniających wypłat zapomóg, któremi objąć należy wszystkich bez wyjątku bezrobotnych zarejestrowanych.

Wobec nieustającej zimy, bezrobotni domagają się wydawania w dalszym ciągu opału w formie węgla.

Wraz z katastrofalnym stanem i ciągłym wzrostem bezrobocia, postępuje bezkarnie łamanie ustawy o czasie pracy i przedłużanie godzin pracy pod okiem i tolerancją władz.

Zgromadzeni piętnują te firmy, które wymuszają na robotnikach 21-to godzinny czas pracy i postanawiają niedopuszczać do tego, aby jeden pracował zadużo, a inny konał z głodu wskutek braku pracy. Zgromadzenie zwraca się do organizacji Zaw. o rozpoczęcie akcji w kierunku przestrzegania ustawowego czasu pracy.

Zgromadzeni z niecierpliwością oczekują dalszych wypłat zasiłków, a gdyby to w najbliższych dniach nie nastąpiło, zmuszem będą zbiorową demonstracją zamanifestować swą nędzę i krzywdę.

---

#### Komunikat.

PIERWSZA LEKCJA Kursu dla ławników Sądów Pracy odbędzie się w piątek, 28 bm.

### Nowe wiercenia na Daszawskich terenach.

LWOW. 27. lutego (AW). Dowiadujemy się, że dnia 25. bm. dowiercony został na państwowej kopalni „Zygmunt“ w Gelsendorfie piąty z rzędu gazowy szyb „Polmin V“ w głęb. 335 mtr. w rurach“ z produkcją 111 m. sz. min. Początkowe ciśnienie 18 atm. wzrosło następnie do 30 i 1/10 atm. z tendencją do dalszego wzrostu.

Dowiercenie to odkryło nowy, płytki i stosunkowo bardzo wydajny horyzont, który pozwala Państw. Fabryce Ol. Min. eksploatować Daszawskie tereny w tani i racjonalny sposób.

Równocześnie dowiadujemy się, że na kopalni „Polmintar“ w Zagórzu otrzymała Państw. Fabryka Ol. Min. w szybie „Izabella“ w głęb. 482 m. pierwsze poważne ślady ropy.

## Wiadomości z Drohobycza.

(Telef. od nasz. korespondenta).

### Kompromitacja frakcji.

Dorżnął tutejszą frakcję wiceprzewodniczący jej niejaki p. Gruber, z rafinerji „Nafta“. Jak się dowiadujemy, ostatnio aresztowany został wraz z braciszkiem, ni mniej ni więcej tylko za systematyczną kradzież parafiny na szkodę firmy, w której pracował. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu ich większą ilość parafiny.

Droższy od cukru produkt ten transportowali workami przez parkan w nocy.

Przy tej okazji przypominamy, że kilka miesięcy temu został wydalony z pracy w „Nafcie“ robotnik Fischel Rechter, za to, że w miejscu gdzie pracował, leżał na oknie kawałek parafiny. Już wówczas brakowało w magazynie 3.000 kg. Niewinnie czepiono się tego robociarza, posądzając o kradzież owych 3.000 kg. i mimo uniewinniającego wyroku sądowego do pracy biedaka mającego żonę i kilkoro dzieci — nie przyjęło. Czas p. dyrektorze Kozłowski krzywdę naprawić.

O współudział w tej aferze parafinowej podejrzani są i inni prowodyrzy frakcji, ale nic im się nie stanie, gdyż są potrzebni izbie pracod. zwłaszcza obecnie.

—o—

#### Komunikaty.

W NIEDZIELĘ, dnia 2. marca o godz. 11. rano, spółdzielnia prac. „Polminu“ „Jedność“ urządza uroczyste otwarcie II. sklepu spółdzielczego. Zaproszeni są przedstawiciele władz spółdzielczych ze Lwowa, oraz przedstawiciele organizacji robotnicz. i kolejarskich.

ROBOTNNICY placowi, ziemni, oraz wykwalifikowani metalowcy, pozostający bez pracy, zechcą się zgłaszać u sekretarza Komitetu Bezrobotnych, przy Zw. Zaw. tow. Tymkowa, w Domu Rob. codziennie a także w niedzielę, od godz. 10 — 13.

ODWOŁANIE ZGROMADZENIA. Ze względu na urządzoną przez Spółdzielnię „Jedność“ w Polminie otwarcie II. sklepu spółdzielczego, Rob. Rada Fabryczna Polminu, odwołuje zapowiedziane na niedzielę 2. marca zgromadzenie robotników Polminu. Termin zgromadzenia tego zostanie ogłoszony w następnym tygodniu.

—o—

#### Ogłoszenia.

SZYMKOW MICHAŁ urodz. w r. 1900, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Stryj.

OGRODNIK z dobremi referencjami, obznajomiony we wszystkich gałęziach, szuka posady od 1. III. Leon Kisielkiewicz, Modrycz — Drohobycz.

### Sprawca poranienia tow. Dykiego skazany na 4 mies. więz.

Dnia 1. listopada ub. r. w Związku dozorców „Praca“ w Rynku miał się odbyć zjazd delegatów Ukr. Partji Socjalistycznej. Przed rozpoczęciem obrad wtargnęła do sali grupa komunistów, którzy zdemolowali urządzenie sali i ciężko poranili tow. Stefana Dykiego.

Jeden ze sprawców napadu i poranienia, Andrzej Wyszyński, stanął wczoraj przed wyrokującym sędzią r. Szulisławskim i został skazany na 4 miesiące zaostrzonego więzienia.

## Wiadomości ze Stanisławowa.

(Telef. od nasz. korespondenta).

### Dlaczego?

Onegdaj w dniu udzielania posłuchań przez prezesa Wiktora zgłosił się poszkodowany przez łapownika Hermana, robotnik Bik u informatora Dyrekcji, z prośbą o przyjęcie go na audiencję, gdzie chciał wiele jeszcze sprawek na nim dokonanych podać do wiadomości p. Wiktorowi. Z niewiadomych nikomu powodów Bik dopuszczony na posłuchanie nie został, gdyż oświadczono mu, że w takich sprawach przyjęty nie zostanie. Ciekawe to się każdemu wydaje, dlaczego przedtem cesarz przyjmował najbiedniejszego nawet człowieka, a dziś p. Wiktor w czasach demokracji z poszkodowanymi i oszukanymi przez jego podwładnych wogóle nie chce mówić.

—o—

### Kronika Stanisławowska

RZADKI JUBILEUSZ. W dniu 1. marca br. obchodzi p. Leon Kremnitzer, właściciel restauracji przy ul. Lelewela 3, znany i ogólnie szanowany obywatel piastujący godność Wydziałowego Korporacji gospodnio - szynkarskiej 50-lecie uzyskania dyplomu pracownika gastronomicznego.

### Uroczystość otwarcia Targu Rolniczo-Nasiennego.

Uroczyste otwarcie IV. Ogólno-Krajowego Przedwiosennego Targu Rolniczo-Nasiennego odbędzie się w piątek, dnia 28. lutego b. r. o godz. 12-tej w południe w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy udziale przedstawicieli władz, organizacyj rolniczych i handlowych, oraz zaproszonych gości. Sam Targ urządzony staraniem Targów Wschodnich w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17, dostępny będzie dla zwiedzającej publiczności przez 3 dni, od piątku począwszy codziennie, od godziny 9 do 20. Wstęp wolny.

—o—

# Kronika.

Lwów, dnia 28 lutego 1930.

**REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:**

Piątek o 7.30 „Baron cygański".

Sobota o 3.30 „Cudowny pierścień", — przedstawienie dla młodz. szk., ceny zniż.

Sobota o 7.30 „Baron cygański". zniżki ważne.

Niedziela o 3.30 „Maman do wzięcia" ceny zniżone.

Niedziela o 7.30 „Księżniczka Chicago" zniżki ważne.

**REPERTURR TEATRU MAŁEGO:**

Piątek o 7.30 „Swięto kos".

Sobota o 7.30 „Swięto kos" — zniżki ważne.

Niedziela o 7.30 „Swięto kos" — zniżki ważne.

**REPERTUAR TEATRU REW. „GONG".**

Dziś i codziennie o 7.30 i 9.30 „Gdy czego kobieta zapragnie".

DLA NASZYCH MILUSIŃSKICH po cenach bardzo niskich „Cudowny Pierścień" czarodziejska bajka J. Warneckiego, pięknie wysawiona z udziałem baletu i licznemi efektami scenicznemi daną będzie popołudniu w sobotę, dnia 1. marca.

BAL REPREZENTACYJNY Artystów Teatrów Miejskich zapowiedziany na dzień 2-go marca w gmachu teatru Wielkiego na dochód „Bukowy domu aktora we Lwowie zapowiada się jako ukoronowanie karnawału. Zabawę urozmaici doborowy program, na który złożą się produkcje artystów operetki i baletu. Tańcom przygrywać będą na zmianę dwie orkiestry. Resztę nierozesłanych zaproszeń wydaje się w lokalu Związku w teatrze Wielkim.

PREMJERA W GONGU. Wczorajsza premjera w Gongu pt. „Gdy czego kobieta zapragnie" zgromadziła liczną publiczność, która z zapałem oklaskiwała barwny i dowcipny program, a zwłaszcza Hankę Runowiecką po jej powrocie z urlopu, wesołe skecze w wykonaniu Belskiego, Leonowicz, Laskowskiego i Fertnera, doskonałe popisy baletowe i groteskowy chór a capela. W piątek, sobotę i niedzielę, wobec wynajęcia sali na drugie przedstawienie rewji żydowskiej Skala — tylko jedno przedstawienie — początek punktualnie o godz. 7.30.

OD DNIA 1. MARCA B. R. wprowadza Dyrekcja Miej. Zakł. Elektr. bilety uprawniające do przesiadania z autobusów linij „B" i „C" jadących z Persenkówki do trmwajów linij 2, 9, 11, 12 i „T" do końcowych stacyj i odwrotnie z końcowych stacyj linij 2, 9, 11, 12 i „T" do autobusów linii „B" i „C" jadących w kierunku Persenkówki. Przesiadać z tramwajów do autobusów i z autobusów do tramwajów wolno tylko na przystanku ul. ul. św. Zofji róg ul. Stryjskiej, w innych miejscach przesiadać nie wolno.

Cena biletu do przesiadania z autobusu do tramwaju lub odwrotnie wynosi 50 gr.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Wczoraj przedpołudniem jakiś osobnik dostał się do mieszkania Berischa Bogena przy ul. Źródlanej 16, skąd skradł 1 ubranie męskie, spodnie, futro, 6 koszul oraz kapę na łóżko, wartości 2.000 zł.

Za kradzież mieszkaniową na szkodę Janny Kirschenbergowej, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 1, aresztowała policja Aleksandrę Zamszałę i Karola Steca. — Marjan Sąsiada, zam. w Kleparowie, został aresztowany za kradzież bielizny.

KONTROLĘ sanitarną w hotelach lwowskich przeprowadzi w najbliższych dniach Starostwo Grodzkie.

## Statystyka nieszczęśliwych wypadków - Inspekcja pracy.

Stwierdzić należy, że statystyka wypadków zbierana i ogłaszana przez Inspekcję Pracy, nie obejmuje wszystkich wypadków przy pracy, a jedynie te, o których Inspekcja się dowiedziała. W swojej oficjalnej publikacji Inspekcja Pracy o tej okoliczności nie wspomina. Oczywista wprowadza to społeczeństwo w błąd. W istocie — wypadków jest znacznie więcej niż to publikacje Inspekcji Pracy podają. „Roczniki Ubezpieczeń Społecznych" informują, o nieszczęśliwych wypadkach znacznie dokładniej na podstawie statystyki wypadków prowadzonej przez Powszechne Zakłady Ubezpieczeń od Wypadków.

W III. Roczniku za rok 1927 znajdujemy liczby, które oświetlają w odpowiedni sposób statystykę Inspekcji Pracy. Okazuje się że w r. 1927 było nie 27.806 wypadków, jak to podaje Inspekcja Pracy, ale 71.710 wypadków stwierdzonych przez Zakłady Ubezpieczeń.

Smiertelnych wypadków wedle Inspekcji miało być 423, gdy według danych „Rocznika Ubezpieczeń" było ich 926, przyczem i te dane nie są jeszcze kompletne albowiem uwzględniają one jedynie te wypadki, za które Zakłady przyznały renty a wiadomem jest, że zdarzają się wypadki, za które Zakłady odmawiają odszkodowania.

Liczba wypadków, które spowodowały utratę zdolności do pracy powyżej 4-ch tygodni, wynosiła według statystyki Inspekcji Pracy 1.816, a według Zakładu Ubezpieczeń więcej niż 14.861. Liczba ta bowiem znowu odnosi się tylko do osób, którym Zakłady przyznały rentę, a rentę przyznają Zakłady tylko wówczas, gdy utrata zdolności do pracy trwa ponad 13 tygodni.

Jak z tego wynika, wskazywane przez Inspekcję Pracy dane o nieszczęśliwych wypadkach nie dają żadnego istotnego wyobrażenia o prawdziwych stosunkach i mogą służyć, jako ilustracja jedynie tego, jak mało o nieszczęśliwych wypadkach wie nasza Inspekcja Pracy.

—o—

BEZDOMNI I BEZROBOTNI WYKOLEJEŃCY. Wczoraj osadziła policja w areszcie: Dmytra Żwawego, Adolfa Diayka, Markusa Auschusmana, Andrzeja Dziana, Jana Pryjmę, Wasyla Iwaniszyna, Józefa Fellera, Wasyla Serednickiego i Hugo Winka, których ujęto wałęsających się bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. — Niektórzy z nich byli już karani za różne przestępstwa.

LEGITYMACJA KOLEJOWA na nazwisko Karola Altschüllera została zdeponowana w oplicji przez J. Mazura, który znalazł ją w ul. Ossolińskich.

—o—

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Skrzydlata flota" z Ramon Novarro. (Film dźwiękowy).

CASINO: „Kobieta na księżycu".

COLOSSEUM: „Złota farma" i komedja „Uciekła mi przepióreczka".

CHIMERA: „Ewa w futrze".

FATAMORGANA: „Panna Eiza".

GRAŻYNA: „Asfalt".

KOPERNIK: „Nocna przygoda" i „Je go chłopiec".

LEW: „Noc szaleńca" dram. i „Mistrz bezczelności" kom.

LUNA: „Człowiek z biczem".

MARYSIEŃKA: „Nocna przygoda" i „Jego chłopiec".

PALACE: „Dzika Orchidea", Greta Garbo. (Film dźwiękowy).

PAN: „Dzwonnik z Notre Dame".

PASAŻ: „Sygnał wśród burzy".

POLONIA: „Perła haremu".

OAZA: „Port marzeń".

PROMIEŃ: „Ziemia obiecana" Jadwiga Smosarska.

STYLOWY: Douglas Fairbanks.

UCIECHA: „Człowiek śmiechu".

## Komunikaty.

SEKCJA CIĘŻKO-ATLETYCZNA R. K. S. podaje do wiadomości, iż treningi odbywają się w lokalu Rynek 8 we wtorki, czwartki i soboty (od godz. 4—6). Wpisy nowych członków przyjmuje tamże kierownik sekcji.

PRAC. MIEJ. ZAKŁADU GAZOWEGO we Lwowie urządzają w sobotę, dnia 1. marca br. w sali Tow. „Skała" przy ul. Mickiewicza 28 **Zabawę Taneczną**. Muzyka własna. Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp 2 zł. Czysty dochód przeznaczony na cele oświatowe.

WALNE ZGROMADZENIE Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 8. marca br. o godz. 20-tej (8-mej wieczór) w lokalu własnym przy ul. św. Mikołaja 1. 15 II. p.

ZARZĄD KOŁA SOCJAL. ZW. AKAD. MŁ. ZJEDNOCZENIOWEJ donosi:

W piątek, 28 bm. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w sali przy ul. Sobińskiego 7 posiedzenie naukowe Koła z nast. porządkiem dziennym: 1. Tow. Stock. Teorja nadwartości. — 2. Dyskusja.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

WYCIECZKA CZŁONKÓW Z. Z. K. DO MUZEUM PRZEM. W niedzielę, 2. marca br. odbędzie się wycieczka urządzona przez Komisję kulturalno - oświatową Z. Z. K. do Miejskiego Muzeum Przemysłowego na Pokaz rzemiosła artystycznego. Zbiórka o godz. 10.15 ul. Hetmańska (naprzeciw Teatru Wielkiego). — Wstęp wolny.

## Ze sportu.

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO NORWEGJI.

OSLO, 27. lutego (Pat). Dziś przedpołudniem odbył się tu bieg otwarcia na 17 km. o mistrzostwo Norwegji. Ze 111-tu zgłoszonych zawodników wystartowało 86, w tem 43 zagranicznych. Na start przybył książę następca tronu Olaf wraz z małżonką. Lista kolejności nie jest dotychczas ułożona. Z dużem prawdopodobieństwem jednak, trzy pierwsze miejsca zajęli Norwegowie. Czasy uzyskane przez reprezentantów są następujące: K. Szostak 1.31.34, Bronisław Czech 1.34.12, Antoni Szostak 1.39.03, Zdzisław Motyka 1.45.59.

## Na tropie sprawców uprowadzenia gen. Kutiepowa.

PARYŻ, 27. 2. (AW). Policja francuska wpadła na trop właściwych sprawców uprowadzenia gen. Kutiepowa. Aresztowania sprawców spodziewają się tu w każdej chwili. Policja zdołała wykryć ślady dzięki zeznaniom pewnej kobiety, która poczyniła ważne obserwacje na jednym z mostów paryskich na Sekwanie i opisała szczegółowo szary samochód i jadących w nim osobników.

—o—

# Program radjowy.

PIĄTEK, 28. lutego.

LWOW. — 17.45. Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.45. Komunikat narciarski Pol. Tow. Tatrz. (tr. z Krakowa). — 18.55. Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.58. Sygnał czasu z obserw. astron. w Warszawie. — 20.05. Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy i retransmisje ze stacyj zagranicznych.

SOBOTA, 1. marca.

LWOW. 17.00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00. Słuchowisko dla dzieci i młodzieży (tr. z Warszawy). — 19.00. Rozmaitości, komunikaty. — 19.25. Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia, wygłosi dr. Jan Roguła (tr. z Krakowa). 19.58. Sygnał czasu z obs. astronom. w Warszawie. — 20.30. Koncert z płyt gram. — 21.30. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 22.00. Transmisja feljetonu i komunikatów z Warszawy.

# Kącik humoru.

PROFESOR.

Profesor (do kelnera): Proszę pana, mój talerz jest całkiem mokry.

Kelner: To przecież jest zupa panie profesorze.

Nauczyciel: Uważaj: jeżeli dam ci dziewięć jabłek, jak je podzielisz między jedenastu chłopców?

Uczeń: Zrobię kompot.

FILM MOWIONY.

Reżyser do aktora: — Jest to scena kłótni małżeńskiej. Pan oczywiście milczy, mówi tylko żona.

CO TO JEST?

Kilku przybyłych gości ogląda z ciekawością przedmiot, leżący na stole.

— Według mego zdania jest to czerwony piaskowiec — mówi jeden.

— Niemożliwe mój drogi — sprzeciwia się drugi. — Na piaskowiec to za twarde. Przypuszczam, że to z rodzaju kamieni wapiennych.

— Wykluczone! — wtrąca trzeci. — Zdaje się, że to zwykła cegła. Najlepiej zapytajmy gospodarza, który właśnie wchodzi.

Zainterpelowany gospodarz wyjaśnił: — To jest placuszek, który mu upiekła córka na dzisiejsze imieniny.

## Sądy Pracy

Cena 2·40

poleca

Księgarnia Ludowa

Lwów, Szajnochy 2




STAŁA EGZYSTENCJA! Poszukujemy zdolnych zastępców do sprzedaży obligacyj państwowych „premiówki i dolarówki na raty, płacimy najwyższą prowizję, zaliczki na koszta podróży, ponadto przy sumiennej pracy, patent, Kasa chorych, fundusz pensyjny i stała pensja. Przesyłamy dokładne obrachunki miesięczne. Zgłoszenia: „Powszechna Unja Kredytowa“, Lwów, ulica Sykstuska 8. Telefon 998.

MŁODA PANNA pisząca biegle na maszynie poszukuje posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do Administracji.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Mehlsack Rafael wydaną przez P. K. U. Lwów.

GRZEGORZ CZEKAJŁO ur. w r. 1893 w Gołogórach unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Złoczowie.

JAN KOSCIOW unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Złoczowie.

MIKOŁAJ KRYCHOWIEC ur. w r. 1901 unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Złoczów.

MIESZKANIE 2 pokoje i kuchnia, lub pokój, nyża i kuchnia, (ew. zamiana na pokój i kuchnię), poszukuje bezdzietne małżeństwo w starej kamienicy, wprost od gospodarza w VI. dzielnicy, za rocznym czynszem. Baszniak — Murarska 21, parter.

## BÓL GŁOWY

usuwa

PROSZEK DLA DOROSŁYCH

z f. m.

„KOGUTEK-Migreno Nervosin“

wyrobu apteki

GĄSECKIEGO w Warszawie

Sprzedają apteki.

Gdy kaszlesz — używaj

CUKIERKI LEŚNE

NOWOŚĆ!

## „RACHMISTRZ“

ZASTĘPUJĄCY MASZYNĘ DO LICZENIA

— Cena Zł. 1·50 —

Do nabycia w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2.

PIERWSZA

## Związkowa Introligatornia

Spółdzielnia

z ograniczoną odpowiedzialnością

we Lwowie, ul. Bourlarda 2,

Tel. 57-25

Już wyszła z druku

## Inspekcja Pracy

Cena Zł 4·—

do nabycia w Księgarni Ludowej Lwów, ul. Szajnochy 2.

Nowość! Nowość!

FRELKOWA

## Praca młodzieży w przemyśle drukarskim w Polsce.

Cena Zł. 2·75

do nabycia w Księgarni Ludowej Lwów, ul. Szajnochy 2.



Sen męża, który żonie swej ma kupić futro.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.